Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.10.2010 www.osw.waw.pl

Sobianin na czele „korporacji Moskwa”

Jadwiga Rogoża

Nowym merem Moskwy zostanie Siergiej Sobianin, dotychczasowy wicepremier rosyjskiego rządu. 15 października jego kandydaturę zgłosił prezydent Dmitrij Miedwiediew, a na 21 października zaplanowano głosowanie w tej sprawie w moskiewskiej Dumie (będzie ono formalnością: „partia władzy” Jedna Rosja dysponuje absolutną większością głosów) oraz zaprzysiężenie nowego mera.

Wybór Sobianina na mera najbogatszego rosyjskiego miasta wydaje się być osobistą decyzją Władimira Putina. Sobianin jest jego zaufanym współpracownikiem, któremu ten niejednokrotnie powierzał ważne zadania polityczne. Atutami Sobianina okazały się lojalność i umiarkowane ambicje polityczne, a także opinia sprawnego organizatora oraz mediatora sprawdzającego się w trudnych i konfliktowych sytuacjach. Teraz nowy mer będzie musiał stawić czoło licznym problemom stolicy, ale jednym z jego głównych zadań będzie koordynacja nowego podziału stref wpływów i aktywów między grupy związane z putinowską elitą rządzącą.

Sobianin: promocja lojalności

Zgodnie z procedurą, kandydaturę Sobianina zgłosił prezydent Miedwiediew w porozumieniu z partią Jedna Rosja, jednak można wnosić, iż decyzję w tej sprawie podjął Władimir Putin. Siergiej Sobianin od lat blisko współpracuje z Putinem i cieszy się jego zaufaniem. Wywodzi się z obwodu chanty-mansyjskiego, gdzie sprawował liczne funkcje kierownicze i zyskał opinię sprawnego menedżera. W 2001 roku Sobianin został wybrany na gubernatora obwodu tiumeńskiego, na terenie którego położone są jedne z największych złóż ropy w Rosji. Nawiązał w tym czasie dobre relacje z władzami federalnymi, co zaowocowało spektakularną karierą na szczeblu federalnym. W 2005 roku prezydent Putin mianował go szefem swojej administracji, a po objęciu przez Putina funkcji szefa rządu w 2008 roku Sobianin został jego zastępcą. Nowy mer ma opinię dobrego organizatora i mediatora sprawdzającego się w trudnych i konfliktowych sytuacjach. Jeszcze bardziej istotne z punktu widzenia elity rządzącej są jego lojalność wobec Władimira Putina oraz nieprzejawianie ambicji politycznych (dotąd Sobianin mało udzielał się publicznie i nie angażował się w rozgrywki polityczne).

Moskwa: gra o dużą stawkę

Na stanowisku mera Siergiej Sobianin będzie musiał zmierzyć się z wieloma problemami rosyjskiej stolicy, wśród których najbardziej dotkliwymi są problemy komunikacyjne, przerost biurokracji czy fatalna sytuacja ekologiczna odbijająca się na stanie zdrowia mieszkańców. Nowy mer może też zająć się reformą struktury moskiewskiej administracji.

Jednak znacznie ważniejszym zadaniem, jakie stawia przed nowym merem desygnująca go na ten urząd elita putinowska, jest podporządkowanie grupom z otoczenia Putina układu biznesowego stworzonego przez Jurija Łużkowa. Moskwa jest najdynamiczniej rozwijającym się rosyjskim miastem i miejscem koncentracji ogromnych kapitałów. Oficjalne dochody moskiewskiego budżetu w roku 2010 wyniosą 35 mld USD. Mimo iż w tym roku stołeczny budżet jest deficytowy, tradycyjnie stanowi on źródło profitów dla struktur afiliowanych ze stołecznymi władzami. Za rządów Jurija Łużkowa powiązane z merem firmy zyskiwały preferencyjne warunki działania w dochodowych sferach stołecznej gospodarki (sektor budowlany, bankowy, handlowy etc.) i otrzymywały intratne zamówienia, m.in. na budowę infrastruktury komunalnej. Najlepszym przykładem beneficjenta takiego układu była małżonka Łużkowa Jelena Baturina i należąca do niej firma deweloperska Inteko. Za rządów Łużkowa Inteko stało się jedną z największych kompanii na moskiewskim rynku budowlanym, otrzymywało liczne zamówienia merostwa na realizację projektów socjalnych i wygrywało przetargi na atrakcyjne działki w centrum stolicy.

Zmiana na stanowisku mera nie będzie oznaczała zmiany istniejącego modelu relacji między moskiewską władzą a zbliżonymi do niej strukturami biznesowymi. Układ ten, umożliwiający czerpanie korzyści z powiązań z elitą władzy zostanie zachowany, można się natomiast spodziewać wymiany graczy na firmy związane z elitą putinowską. Będzie się to odbywało kosztem „gwardii Łużkowa", w pierwszej kolejności firmy Inteko. Firma ta już poniosła pierwsze straty: tuż po dymisji Łużkowa straciła zamówienie miasta na budowę luksusowego klubu golfowego na obrzeżach Moskwy i zapewne utraci prawo do realizacji projektów komunalnych w 2011 roku. Kandydatami do przejęcia zamówień i aktywów w sferze budowlanej są spółki deweloperskie, kontrolowane przez członków federalnej elity rządzącej.

W najbliższych miesiącach można spodziewać się decyzji, które wyłonią konkretnych beneficjentów nowego podziału wpływów w Moskwie. Proces ten może rodzić pewne konflikty, gdyż lukratywne moskiewskie aktywa i potencjalne zyski mogą stać się przedmiotem rywalizacji poszczególnych grup interesu wewnątrz elity rządzącej. Prawdopodobne jest, że w tej sytuacji jednym z zadań Siergieja Sobianina będzie koordynacja tego procesu i zapobieganie otwartym konfliktom między rywalizującymi grupami.